



RADEK MICHALSKI

redaktor wydania

Wciąż jeszcze jesteśmy w miesiącu „zatrzymania się”, refleksji i zastanowienia. Nie tylko nad przemijaniem, do czego skłaniały pierwsze listopadowe dni, ale też, na przykład, nad tym, co dalej z naszym krajem. To pytanie szczególnie wybrzmiewa w kontekście zakończonych wyborów, w dniu Święta Niepodległości. O dolnośląskich obchodach tego wydarzenia możemy przeczytać obok. Na stronie VI z kolei pokazujemy ludzi, którzy o swoją niepodległość wciąż jeszcze walczą – wystawę o Czeczenii komentuje dla nas eurodeputowany Konrad Szymański.

ZA TYDZIEŃ

- Relacja z przyznania na wrocławskim PWT DOKTORATÓW HONORIS CAUSA

Abp M. Gołębiowski: rozbiory – to także dzieje głupoty Polaków

Zmartwychwstała ojczyzna

Liturgia w bazylice pw. św. Elżbiety była pierwszym, choć nie ujętym w oficjalnym programie wrocławskich uroczystości punktem świętowania 89. rocznicy odzyskania niepodległości.

Przewodniczący jej abp Marian Gołębiowski w homilii przypomniał polskie wady narodowe, które, jak zaznaczył, również spowodowały utratę niepodległości. – Rozbiory to także dzieje głupoty Polaków – mówił metropolita, krytykując zasady tzw. wolności szlacheckiej, która w praktyce była anarchią szkodzącą Polsce. – Polacy to dziwny naród – mówił arcybiskup. – Gdy tracą wolność, płaczą za nią, a po jej odzyskaniu nie potrafią jej uszanować.

– Kampania wyborcza była agresywna, oparta na negacji, a nie merytoryczna. Odnosiło się wrażenie, że nie rozmawiają ze sobą Polacy, ale zawzięci wrogowie. Na negacji niczego się nie zbuduje – podkreślił abp M. Go-



RADEK MICHALSKI

łębiowski, życząc powodzenia w kierowaniu krajem zwycięzcom wyborów. Nawiązując do liturgicznych czytań mówiących o wierze w zmartwychwstanie, metropolita przyrównał sytuację odzyskania przez Polskę niepodległości do powstania z martwych.

Po liturgii przed bazyliką wojewoda dolnośląski Krzysztof Grzelczyk odznaczył 24 osoby Krzyżem Sybiru.

Paradę niepodległości poprowadził marszałek Piłsudski z wiceprezydentem miasta Wojciechem Adamskim

Mimo zimna i opadów śniegu w młodszej parady z pl. Nowy Targ na wrocławski Rynek wzięło udział ponad 1500 osób, głównie dzieci i młodzieży z dolnośląskich szkół, przebranych w stroje z epok historycznych. Paradę poprowadził marszałek Piłsudski, w którego, jak co roku, wcielił się aktor Stanisław Melski oraz wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski.

RADEK MICHALSKI

NA KSIĄŻĘCYM DWORZE – BIAŁO-CZERWONO I... MROŹNO



AGATA COMBIK

Wnosić choć odrobinę dobra w środowiska, w których żyjemy na co dzień – taki program służby Ojczyźnie przedstawił bp Edward Janiak 11 listopada w czasie Mszy św. na zamku Piastów Śl. w Brzegu. Wraz z abp. Marianem Gołębiowskim uczestniczył tu w wojewódzkich (opolskich) obchodach Święta Niepodległości. Uroczystość zgromadziła przedstawicieli władz, służb mundurowych, kombatanatów, harcerzy. Po

Atmosfera starego zamku nie zdołała zakłócić nieproszonej gości – marzący deszcz, zmieniający się chwilami w prawdziwą zamieć

Eucharystii odbył się Apel Poległych i złożenie wieńców pod tablicą upamiętniającą odzyskanie przez Polskę niepodległości. Zmarzniętych uczestników obchodów rozgrzewała dziarska muzyka Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Kędzierzyna-Koźła.

Patriotyczne śpiewanie w pałacu



„Czerwone maki na Monte Cassino” – śpiewają goście „Wieczoru Patriotycznego” w sali reprezentacyjnej pałacu w Pawłowicach; dyryguje ks. Zdzisław Madej

WROCŁAW–PAWŁOWICE.

„Wieczory Pawłowickie”, czyli spotkania z muzyką i poezją w zabytkowym pałacu należącym do wrocławskiego Uniwersytetu Przyrodniczego, mają już ponaddwuletnią tradycję. Ale piątkowy „Wieczór Patriotyczny” 9 listopada, z okazji obchodów Święta Niepodległości, był wyjątkowy. Tu rozśpiewała się cała sala i przy akompaniamencie pianistki prof. Anny

Danielewicz rozbrzmiewały patriotyczne pieśni, a teksty zwrotek pojawiały się na dużym ekranie. Na początek „Bogurodzicę” odśpiewał solo ks. Zdzisław Madej, rektor kościoła św. Marcina we Wrocławiu, który potem intonował kolejno pieśni i dyrygował „chórem”. – Nie myślałem, że wrzuszę się do łez, gdy zabrzmiał „Pierwsza Brygada” – wyznał jeden z bywalców „Wieczorów Pawłowickich”.

Nie szata zdobi kleryka

HENRYKÓW. 20 alumnów I roku Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego 10 listopada otrzymało tuniki z rąk abp. Mariana Gołębiowskiego, metropolity wrocławskiego, podczas Mszy św. w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia NMP. – Biała szata, którą dziś otrzymujecie, powinna motywować was do takiego życia, abyście to wy byli jej ozdobą, a nie ona waszą – mówił do kleryków ks. Adam Łuźniak, rektor MWSD. Po Mszy św. najmłodszy alumn otrzymał indeksy z rąk ks. Andrzeja Tomki, prorektora Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Następnie zaprezentowali przybyłym na uroczystość gościom – swoim rodzinom, proboszczom i wykładowcom PWT, a także przedstawicielom lokalnych władz ze starostą powiatu ząbkowickiego Ryszardem Nowakiem i burmistrzem Ziębic Antonim Herbowskim – przygotowany przez siebie program artystyczny. Święto



KUBA ŁUKOWSKI

Klerycy Tomasz Bäcker i Marek Leśniak występujący w inscenizacji „Słowo powołania”.

najmłodszych alumnów było również okazją do zwiedzenia budynku seminarium, który na co dzień jest niedostępny dla osób świeckich. – To już osiemnasty rocznik kleryków *annus propeudicus* w Henrykowie – zaznaczył ks. Jan Adamarczuk, wicerektor MWSD. Podczas uroczystości miłą chwilę przeżył ks. Waldemar Kocenda, ojciec duchowny kleryków *annus propeudicus*, który otrzymał pas prałacki z rąk abp. M. Gołębiowskiego.

Improwizacja przygotowana?

WROCŁAW. Improwizacji w organowym akompaniamencie liturgicznym poświęcone było sympozjum i warsztaty dla organistów, zorganizowane 9 i 10 listopada na Akademii Muzycznej we Wrocławiu i w kościele uniwersyteckim.

– Improwizacja musi posiadać formalne ramy – mówił w swoim referacie prof. Julian Gębalski z Katowic. Zdaniem prelegenta, w liturgii jest miejsce tylko na dobrze przygotowaną improwizację, i to taką, która odpowiada normom liturgicznym. Obrady zakończyła Msza św. w kościele uniwersyteckim, której przewodniczył

bp Edward Janiak. – Nasze życie wiary też jest często improwizacją – mówił w homilii ks. Zdzisław Madej – nie może być to jednak improwizacja poza formalnymi ramami, którymi są sakramenty, liturgia i przykazania. Liturgię uświetniły chóry kameralne Akademii Muzycznej „Senza rigore” i Politechniki Wrocławskiej „Consonanza”. Na zakończenie zebrani wysłuchali koncertu improwizacji organowej w wykonaniu prof. J. Gębalskiego. Największe wrażenie na słuchaczach zrobiła improwizacja na temat pieśni „Kiedyś, o Jezu, chodził po świecie”.

Nasi dawni mistrzowie

REQUIEM NAUKOWCÓW.

Jak co roku modlono się za zmarłych profesorów i pracowników naukowych uczelni wrocławskich. Mszę św. w ich intencji odprawił bp Edward Janiak w kościele uniwersyteckim we Wrocławiu 10 listopada. Oprawę muzyczną stanowiło „Requiem”

Maurice’a Duruflé w wykonaniu solistów i połączonych chórów Akademii Muzycznej i Politechniki Wrocławskiej oraz improwizacje organowe prof. Juliana Gembalskiego. Honorowym patronem i mecenasem tej inicjatywy było Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola.

Za tych, co zostali w górach na zawsze

ALPINIŚCI. Odprawiana w Górach Sokolich Msza św. zgromadziła dolnośląskie środowisko alpinistyczne na wspomnieniu tych, którzy w górach zakończyli swoją ziemską drogę. – Co roku gromadzimy się w tym miejscu, żeby modlić się za naszych kolegów, przyjaciół i bliskich – mówi ks. Zenon Stoń, który 20 lat temu, będąc wówczas duszpasterzem akademickim we Wrocławiu, zapoczątkował tradycję „górskiej Mszy zaduszkowej”. Skały w

Górach Sokolich były dla wielu znanych polskich alpinistów przedśmiałkiem do gór wysokich. Tu stawiała swoje pierwsze kroki Wanda Rutkiewicz, wrocławianka, najwybitniejsza polska himalaistka, wspinał się tu Jerzy Kukuczka i wielu znanych alpinistów. Ich nazwiska i okoliczności śmierci, wyczytywane w atmosferze modlitwnej zadumy przy polowym ołtarzu, skłaniały zebranych do refleksji nad kruchością i ulotnością ludzkiego życia.

Wypominkową listę czyta Krystyna Klincewiczowa, żona Jacka Klincewicza (zginął podczas pierwszej zimowej wyprawy na Himalachuli w 1986 r.)



BOGDAN JANKOWSKI



Wojewoda Krzysztof Grzelczyk wręcza medal Piotra Włostowica Sławomirowi Najnigierowi

Co łączy Włostowica z Krzysztofem Grzelczykiem?

Dolnośląskie medale

W poniedziałek 5 listopada 2007 roku w Muzeum Narodowym odbyło się pożegnanie z wojewodą wrocławskim Krzysztofem Grzelczykiem, który zakończył swoją kadencję.

Podczas spotkania wręczył on odznaczenia państwowe oraz medale Piotra Włostowica – pierwszego dolnośląskiego wojewodę z XII w. Przyznane przez Prezydenta RP trzy Złote Krzyże Zasługi za osiągnięcia w pracy zawodowej, przekazywanie młodzieży prawdziwego obrazu historii Polski i patriotyzmu otrzymali: Stefania Gorczyca-Tomalik, Janusz Zygmunt Czachorowski i pośmiertnie Maria Magdalena Hernas.

Ustanowionym przez wojewodę K. Grzelczyka medalem

Piotra Włostowica, uhonorowany został Zakład Narodowy im. Ossolińskich. W uzasadnieniu podkreślono, że Ossolineum to chluba Wrocławia i Dolnego Śląska, chluba Polski i Europy. To ludzie uczeni, wydawcy, pracownicy techniczni i administracyjni, których łączy wielka pasja do polskiej kultury. Medal Piotra Włostowica otrzymało także Stowarzyszenie na rzecz Promocji Dolnego Śląska. To grupa ludzi, którzy twardo stąpają po ziemi, ale z głowami pełnymi pomysłów. Do takich ludzi należą na pewno prezesi Stowarzyszenia: Sławomir Najnigier i Bogdan Cybulski.

W ubiegłym roku nagrodę otrzymali: ks. kard. Henryk Gulbinowicz i prof. Włodzimierz Suleja.

KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Miłość, praca i rodzina

– to tematy, którym poświęcono trzydniowy cykl konferencji na Politechnice Wrocławskiej.

Od 5 do 7 listopada studenci mogli wysłuchać wykładów małżeństw z wieloletnim stażem, psychologów, kapłanów. Zaproszeni goście mówili o tym, jak można połączyć zaangażowanie społeczno-obywatelskie z miłością oraz odpowiedzialnością za rodzinę. Tematy dotyczące miłości rodzinnej – jak zauważają organizatorzy – układają się w logiczny ciąg, wskazujący kierunek rozwoju życia człowieka (od uczenia się miłości do życia w rodzinie). Wśród prelegentów był o. Karol Meissner, lekarz benedyktyn, który mówił o sensie ludzkiej pracy.

– Poprzez Laboratorium Miłości chcemy zachęcić młodych ludzi do życia wartościami, które prowadzą do szczęścia – mówi Ilona Krawczyk, konferansjerka Laboratorium Miłości, studentka Uniwersy-

Laboratorium Miłości

Wszystko, co najważniejsze



Władysław Puzanowski podczas wykładu: „Rodzina – przystań czy twierdza?”

tetu Wrocławskiego. – Nasza impreza jest alternatywą dla tego, co lansują media i otaczający świat.

Organizatorem Laboratorium są studenci Politechniki Wrocławskiej i Duszpasterstwo Akademickie „Redemptor” działające przy kościele oo. redemptorystów na wrocławskim Wittigowie. Pierwsze Laboratorium odbyło się w 2004 r., kolejne – w planach.

MAŁGORZATA RUSIN

Odnaczenia w Ossolineum i pożegnanie ministra

Pożegnany nie na zawsze

Medale i kwiaty, słowa wdzięczności i... obietnice dalszej pacy. Tak wyglądało pożegnalne spotkanie z ministrem Kazimierzem M. Ujazdowskim, na którym 8 listopada zgromadzili się w Ossolineum wrocławscy przedstawiciele kultury i nauki, lokalnych władz i mediów.

Złoty Medal Zasłużony dla Kultury „Gloria Artis” otrzymał z rąk ministra dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich Adolf Juzwenko. Minister – który podkreślał ogromne zasługi tej instytucji troszczącej się o kultu-

ralne dziedzictwo Kresów – odznaczył również ponad dwudziestu innych pracowników Ossolineum Srebrnymi i Złotymi Medalami „Gloria Artis” oraz Odznakami Honorowymi Zasłużony

dla Kultury. Dyrektor A. Juzwenko zauważył, że jest to pierwsze takie uhonorowanie ossolińczyków po 1989 r. Słowa wdzięczności za czas owocnej współpracy skierowali do ministra m.in.



prezydent Rafał Dutkiewicz, dyrektor wrocławskiej Opery Ewa Michnik, prof. Tadeusz Luty, rektor Politechniki Wrocławskiej.

Spotkanie miało charakter pożegnalny, ale K. M. Ujazdowski, kończący sprawowanie urzędu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, obiecał dalsze zaangażowanie na rzecz Wrocławia.

Minister – na zdjęciu z prezydentem R. Dutkiewiczem i dyr. A. Juzwenko – otrzymał od wrocławian pamiątkowe upominki

AGATA COMBIK

ŚMIERĆ LOSEM KAPŁANÓW



W klimacie listopadowej zadumy częściej zaglądamy na cmentarze, zapalamy znicze i modlimy się za zmarłych. Pamiętamy o osobach nam bliskich, a wśród nich są również kapłani. Tak jest na cmentarzu przy ul. Bujwida, gdzie znajdują się groby naszych biskupów pomocniczych, zasłużonych kapłanów i wielu siostr zakonnych. Patrząc na listę kapłanów, którzy zmarli w roku 2007. Setki razy towarzyszyli swoim parafianom w ostatniej drodze. W tym roku przyszła kolej na nich. Myślę, że ze śmiercią, nawet kiedy patrzy się na nią w perspektywie wiary, ostatecznie oswoić się nie można. Tak się tylko wydaje. Człowiek chciałby czasem troszeczkę zniwelować dramatyzm śmierci. Wyraża się to w białym kolorze w liturgii, w pieśniach z okresu zmartwychwstania. To jest celowa tendencja w liturgii, która ukazuje aspekt paschalny śmierci i on jest jak najbardziej właściwy. Jednak przez samo pudrowanie zmarłego, przez przystrajanie – tak jak to się czyni we Funeral Homes w Ameryce – dramatyzmu śmierci nie zniwelujemy. Śmierć jest faktem, który zmusza do zatrzymania i refleksji.

Kapłani, którzy zbliżają się do kresu swojego życia, zdają sobie z tego sprawę i na ogół są przygotowani. Aczkolwiek odnosi się też do nich stare adagium łacińskie: *repentina mors sacerdotum sors* – czyli nagła śmierć jest losem kapłanów. Chodzi o to, żeby do śmierci być przygotowanym. Zachęca nas do tego Chrystus w Ewangelii, mówiąc, że dzień Pański przyjdzie jak złodziej w nocy. Dla każdego z nas śmierć będzie tym dniem Pańskim, tym dniem nawiedzenia Pańskiego. Odnosi się również do mnie samego, bo w większości biorę udział w pogrzebach kapłańskich, tak jak to miało miejsce ostatnio w Krzelowie. Zwykle mówię kilka słów i wtedy rodzi się myśl, że kiedyś przyjdzie czas i na mnie. A przecież nikt z nas nie wie, czym tak naprawdę jest śmierć. Możemy być tylko zewnętrznymi obserwatorami. Samą śmierć trzeba przeżyć osobiście. Przypominam sobie rozważnie śp. ks. Janusza Pasierba, który opowiadał, jak pewnego razu przyszedł do domu, usiadł na krawędzi wanny, zamyślił się i odczuł wielką samotność związaną ze świadomością, że swój ostateczny problem, czyli śmierć, rozwiązać musi sam. Oczywiście, jeśli patrzymy na śmierć w perspektywie wiary, nigdy nie jesteśmy sami.

ABP MARIAN GOŁĘBIOWSKI

Wspomnienie kapłanów zmarłych w r

Odeszli do

Wypisując w tych dniach
wypominkowe kartki,
pamiętamy o naszych rodzicach,
dziadkach, bliższych
i dalszych krewnych.
Jednak rzadko pamiętamy tych,
którzy nas chrzcili,
przygotowywali do Pierwszej
Komunii św., bierzmowania,
błogosławili małżeństwo
czy towarzyszyli naszym bliskim
w ostatniej drodze.

tekst

KS. ANDRZEJ JERIE

Przemieszczeni do innej parafii czy Domu Księża Emerytów nie mają zazwyczaj kontaktu ze swoimi byłymi parafianami i informacja o ich śmierci często nie dociera do tych, wśród których posługiwali. Dzisiaj chcemy przypomnieć i polecić modlitwie tych księży, którzy pracowali w naszej archidiecezji i od ostatniej uroczystości Wszystkich Świętych odeszli do domu Ojca.

Od listopada 2006 odeszli do Pana z naszej archidiecezji:

■ **KS. WŁADYSŁAW ZAFORYMSKI** – kapłan diecezjalny
ur. 27 listopada 1922 r., święcenia kapłańskie przyjął 13 czerwca 1954 r. we Wrocławiu, zmarł 26 października 2006 r. we Wrocławiu, spoczywa na cmentarzu przy ul. Bardzkiej we Wrocławiu;

■ **KS. STANISŁAW KIELB** – jezuita
ur. 11 października 1938 r., święcenia kapłańskie przyjął 17 czerwca 1967 r. w Warszawie, zmarł 19 grudnia 2006 r. we Wrocławiu, spoczywa na cmentarzu przy ul. Grabiszyńskiej we Wrocławiu;



RADEK MICHAŁSKI

minionym roku w naszej archidiecezji

domu Ojca

■ o. BOGDAN DEC – karmelita ur. 2 listopada 1946 r., święcenia kapłańskie przyjął 22 maja 1976 r. w Krakowie, zmarł 27 stycznia 2007 r. we Wrocławiu, spoczywa na cmentarzu przy ul. Bujwida we Wrocławiu;

■ ks. JÓZEF MOLDYSZ – salezjanin ur. 9 grudnia 1930 r., święcenia kapłańskie przyjął 8 sierpnia 1958 r. w Krakowie, zmarł 6 lutego 2007 r. we Wrocławiu, spoczywa w Trzebini k. Żywca (diecezja bielsko-żywiecka);

■ ks. SYLWESTER NOWOCIEŃ – kapłan diecezjalny ur. 2 listopada 1946 r., święcenia kapłańskie przyjął 30 maja 1970 r. we Wrocławiu, zmarł 6 marca 2007 r. w Kanadzie, pochowany w Częstochowie;

■ ks. MICHAŁ AUGUSTYN – kapłan diecezjalny ur. 25 czerwca 1946 r., święcenia kapłańskie przyjął 30 maja 1970 r. we Wrocławiu, zmarł 18 marca 2007 r. we Wrocławiu, pochowany we Wrocławiu;

■ ks. STANISŁAW DUDEK – kapłan diecezjalny ur. 13 stycznia 1940 r., święcenia kapłańskie przyjął 28 czerwca 1964 r. we Wrocławiu, zmarł 8 kwietnia 2007 roku we Wrocławiu, spoczywa we Wrocławiu Ołtaszynie;

ks. Kazimierz Rącki odszedł do domu Ojca 10 października

■ ks. JÓZEF KUKULSKI – kapłan diecezjalny ur. 28 czerwca 1934 r., święcenia kapłańskie przyjął 24 czerwca 1962 r. we Wrocławiu, zmarł 27 kwietnia 2007 r. w Oławie, pochowany w Marcinkowicach;

■ ks. EDMUND PIOTRKOWSKI – kapłan diecezjalny ur. 14 lutego 1933 r., święcenia kapłańskie przyjął 24 czerwca 1962 r. we Wrocławiu, zmarł 29 kwietnia 2007 r. w Piecach, pochowany w Piecach (diecezja pelplińska);

■ ks. TOMASZ GLIWA – salezjanin ur. 8 kwietnia 1924 r., święcenia kapłańskie przyjął 8 września 1949 r. we Wrocławiu, zmarł 23 maja 2007 r. we Wrocławiu, spoczywa na cmentarzu przy ul. Bujwida we Wrocławiu;

ks. WŁADYSŁAW WAWRZONEK – kapłan diecezjalny ur. 10 grudnia 1937 r., święcenia kapłańskie przyjął 8 grudnia 1962 r. we Wrocławiu, zmarł 30 lipca 2007 r. w Rzeszowie, pochowany w Strzyżowie (diecezja rzeszowska);

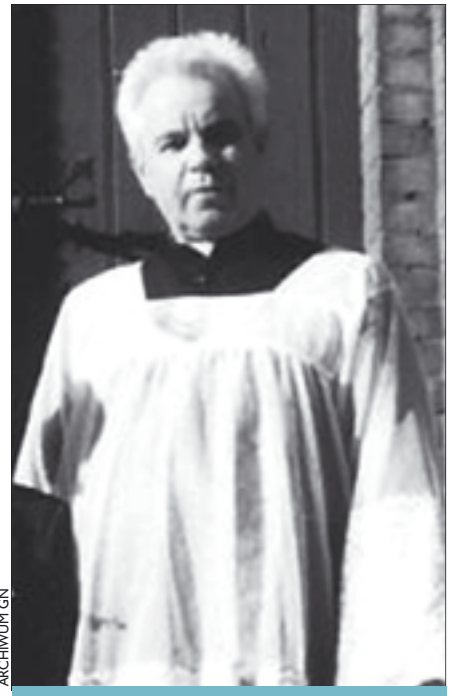
■ ks. EMIL WÓJCIAK – kapłan diecezjalny ur. 21 września 1937 r., święcenia kapłańskie przyjął 24 czerwca 1962 r. we Wrocławiu, zmarł 22 sierpnia 2007 r. w Lipnicy Małej, pochowany w Lipnicy Małej (diecezja krakowska);

■ o. ŁUKASZ SCHWIETZ – franciszkanin ur. 25 czerwca 1935 r., święcenia kapłańskie przyjął 10 maja 1959 r. w Kłodzku, zmarł 29 września 2007 r. we Wrocławiu, spoczywa na cmentarzu przy klasztorze franciszkanów we Wrocławiu;

■ ks. JÓZEF PRZYBYŁO – salwatorianin ur. 13 kwietnia 1935 r., święcenia kapłańskie przyjął 29 czerwca 1962 r. w Bagnie, zmarł 29 września 2007 r. we Wrocławiu, pochowany w Trzebnicy;

■ ks. KAZIMIERZ RĄCKI – kapłan diecezjalny ur. 23 grudnia 1936 r., święcenia kapłańskie przyjął 26 marca 1961 r. we Wrocławiu, zmarł 10 października 2007 r. w Wołowie, pochowany w Krzelowie. ■

Na podstawie danych Kurii Metropolitalnej we Wrocławiu



SYLWETKA KS. KAZIMIERZA

Przypominamy sylwetkę kapłana, który kończy nasze wspominki, ks. Kazimierza Rąckiego, który zmarł 10 października. Urodził się w Stawiszynie, w dawnym powiecie kaliskim. Powołanie kapłańskie zrodziło się w nim w specyficzny sposób. Głównym motywem wstąpienia do seminarium była pomoc choremu proboszczowi, który wyszedł ze stalinowskiego więzienia. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk bp. Andrzeja Wronki 26 marca 1961 r. Mszę św. prymicyjną odprawił w rodzinnej parafii w drugi dzień świąt wielkanocnych. Biskup wydelegował ks. Kazimierza do Namysłowa, gdzie pełnił funkcję wikarego. Po kilku latach i zmianach parafii został proboszczem w parafii św. Jadwigi w Rzeczycy, dekanat Głogów. Następnie został przeniesiony do parafii Wojciszów k. Jeleniej Góry, w czerwcu 1974 roku do parafii Gościszów. W latach 1974–2000 był proboszczem parafii w Osieku. W roku 2001 został ustanowiony proboszczem parafii św. Marcina w Krzelowie. Szczególną troskę przywiązywał do wyglądu świątyni i do piękna celebracji liturgicznych. Parafianie wspominają go jako „dobrego człowieka, który służył Bogu i ludziom”. Jego ostatnią wolą, już w czasie pobytu w szpitalu, było jeszcze raz zobaczyć „swoje gospodarstwo”, jak nazywał kościół i plebanię.

„Kontrowersyjna” wystawa o Czeczenii trafiła na Dolny Śląsk

Wobec milczącego świata

Stojąc przed planszami, na których prezentowano dokumentalne zdjęcia z Czeczenii, z rzadka tylko można było usłyszeć komentarze. Wystawie towarzyszyło milczenie zwiedzających, ale słowa, które chcieli wypowiedzieć, odbijały się w ich twarzach.

W dniu otwarcia wystawę we wrocławskim Ossolineum obejrzało około 100 osób w różnym wieku.

Wśród nich także Czeczeni, ci jednak nie chcą zabierać głosu w mediach – zostawili w kraju swoją rodzinę, starają się o prawo pobytu w Polsce, w tej sytuacji wolą się nie narażać na rozpoznanie. Chętnie za to rozmawiają z oglądającymi wystawę i udzielają wyjaśnień.

Z czasem coraz większa grupa zbierała się wokół Adama Borowskiego, przewodniczącego Komitetu Polska-Czeczenia, twórcy wystawy i osoby, która wybrała do niej zdjęcia. Opowiadał proste historie Czeczenów, które spotkały ich na terenie własnego kraju, wymuszenia, próby zabójstwa, gwałty, bierność władz rosyjskich, starających się nadać tym zbrodniom (podobnie jak Katyniowi) charakter incydentalnych przestępstw kryminalnych. Za czerwoną linią, odgradzającą na wystawie szczególnie drastyczne spośród 300 zdjęć, widać tylko nieliczne, uwiecznione często z narażeniem życia fotografa, przykłady: mężczyzny rozerwanego przez dwa transportery pancerne, szczątki człowieka zastrzelonego z armaty, którego oderwaną od zmasakrowanego ciała głowę znaleziono kilkanaście metrów od miejsca zbrodni.

Twórca wystawy zwraca też uwagę na Polskę, która, jak mówi, powinna najlepiej rozumieć sytuację Czeczenii, bo przez lata sama walczyła o utraconą



RADEK MICHAŁSKI

państwowość i niezależność. Wskazywał też na widoczną ze strony Rosji niechęć do zakończenia konfliktu w sposób pokojowy.

Szczęólnego znaczenia nabierają komentarze do zdjęć, wybrane z artykułów i felietonów oraz wojennych relacji dziennikarzy rosyjskich. Tych niezależnych, m. in. zamordowanej niedawno Anny Politkowskiej.

Ktoś pyta, w jaki sposób może pomóc Czeczenom mieszkającym w Polsce. A. Borowski mówi o różnych płaszczyznach tej pomocy. Od finansowego wsparcia dla konkretnej rodziny, przez pomoc w załatwieniu mieszkania czy pracy. W ostatnim czasie słyszeliśmy w mediach o kilku rodzinach, które z ogarniętego wojną kraju uciekły do Polski.

Z Wrocławia wystawa pojechała do Opola. K. Szymański nie wyklucza jednak prezentowania jej w innych miastach. Podobnie A. Borowski, któremu zależy, aby prawdę o Czeczenii poznało jak największe osób. Trudno nie dopatrzeć się jeszcze jednej smutnej analogii do zbrodni II wojny światowej – tak jak o Katyń, tak i o kaukaską republikę żadne państwo na świecie nie potrafi się upomnieć. Decydują międzynarodowe interesy, stabilność energetyczna, czy

Emocje oglądających wystawę widać było na ich twarzach

zwyczajnie chęć, podobnie jak pół wieku wcześniej, nieurażenia „wielkiej Rosji”.

Z wystawy wracam z kolegą, także poru-

szonym tematami przedstawionymi na zdjęciach. Zgadza się, że wystawa jest potrzebna, ale od razu dodaje: – To nic nie zmieni, polityka międzynarodowa jest najmniej moralna ze wszystkich rodzajów polityki. Kieruje się interesem narodowym. Czy na pewno? Ma szansę zmienić wrażliwość widzów i wyrwać ich z kręgu medialnej i „dyplomatycznej” manipulacji, wędług której w Czeczenii nie dzieje się nic, a jeśli już coś się dzieje, to jest to wyłącznie „walka z terrorystami”...

RADEK MICHAŁSKI

KONTROWERSJE OPRAWCÓW

– Gdy słyszymy, że wystawa o zbrodniach w Czeczenii budzi kontrowersje, musimy pamiętać, że rodzą się one przede wszystkim w głowach oprawców. To dla nich ujawnienie prawdy o zbrodniach jest „kontrowersyjne”.

Widzę analogię między Katyniem, który był „mordem założycielskim” Rosji Stalina, a Czeczenią, która niejako konstytuuje Rosję Putina. W obu przypadkach mamy do czynienia z krwią niewinnych, o którą nikt nie ma odwagi się upomnieć, oraz ze złą milczenia i dezinformacją opinii Zachodu. Rosyjskie zbrodnie wojenne w Czeczenii wciąż pozostają jednym z najbardziej ukrywanych faktów prezydentury W. Putina. Zamordowano tam ok. 250 tys. ludzi, którzy odważyli się pomyśleć o niepodległości swego kraju.

KONRAD SZYMAŃSKI
poseł PiS/UEN
do Parlamentu Europejskiego
z Dolnego Śląska i Opolszczyzny,
redaktor naczelny
„Międzynarodowego
Przeglądu Politycznego”.

TELEGRAM PRZESŁANY PRZEZ PIERWSZEGO PREZYDENTA LITWY NA OTWARCIE WYSTAWY WE WROCŁAWIU

To dobrze, że Polska niesie prawdę do reszty Europy. Chciałbym zasugerować wszystkim deputowanym do Parlamentu Europejskiego, którzy zostali pozbawieni prawa obejrzenia wystawy o tragedii Czeczenii oraz przestępstwach armii rosyjskiej na tej ziemi po kilku godzinach od otwarcia, 2 października 2007 roku, aby teraz odwiedzili wystawę we Wrocławiu. Z tym też pozdrawiam miasto Wrocław i wszystkich odwiedzających.

Vytautas Landsbergis
deputowany do Parlamentu Europejskiego Republiki Litewskiej

Spotkania z kulturą przodków

By ocalić wartości

Wrocławskie duszpasterstwo akademickie „Wawrzyny” wystartowało z nowym projektem.

Z końcem października w duszpasterstwie gościł prof. Józef Łukaszewicz, który, w ramach cyklu „Kresowiana”, opowiadał o czasach swojej młodości w relacji zatytułowanej: „Wspomnienia ucznia szkoły jezuitów w Wilnie”.

Prelegent opowiedział o niezwykłej szkole prowadzonej przez zakonników. Ze względu na posiadaną umiejętność czytania i pisania przyszły profesor matematyki mógł rozpocząć edukację od drugiego roku. Spośród absolwentów szkoły, a zarazem kolegów profesora należy wymienić kard. Henryka Gulbinowicza i aktora Zygmunta Kęstowicza, z którymi to jako chłopiec wspólnie występował w przedstawieniach jasełkowych.

Nie zabrakło również chwili refleksji nad losem młodych ludzi, których doświadczyła II wojna światowa. Ogromnym wstrząsem dla nich było zderzenie wiary w potęgę i zwycięstwo ojczyzny z brutalną rzeczywistością okupacyjną. O zaangażowaniu młodego społeczeństwa w działania zbrojne świadczy fakt, iż połowa uczniów

klasy walczyła w szeregach Armii Krajowej. Tłem dla wypowiedzi była prezentacja fotografii przedstawiających Wilno.

Cykl „Kresowiana – spotkania z ziemią i kulturą naszych przodków” powstał z inicjatywy księdza prałata Stanisława Orzechowskiego, a organizuje je DA „Wawrzyny” we współpracy z Kołem Wschodnioeuropejskim Stosunków Międzynarodowych UWr. Projekt ma na celu przybliżenie obrazu ziemi, z której pochodzi tak wielu wybitnych Polaków, w tym również mieszkańców Dolnego Śląska. Ksiądz S. Orzechowski, relacjonując studenci, chce w ten sposób zachować pamięć o ludziach, którzy wiele wnieśli w kulturę naszego kraju. Jest to sposób na ocalenie wartości, które współczesne młode społeczeństwo zatracza – takich jak patriotyzm, wiara, szacunek dla drugiego człowieka, obecność autorytetów oraz gotowość do poświęceń.

Kolejne spotkanie z cyklu „Kresowiana” odbędzie się 22 listopada. Msza św. o godz. 20.00, również w DA „Wawrzyny” przy ul. Bujwida 51. Swoimi wspomnieniami pt. „Kresy w mojej pamięci” podzieli się prof. Roman Duda. Wstęp wolny.

**EWA KĘDZIERSKA,
ALEKSANDER PODOLAK**

Prof. J. Łukaszewicz dzielił się ze studentami, zebrany w kościele pw. św. Wawrzyńca, swoimi wspomnieniami z Wilna



Wędrownicy

Jesteśmy grupą instruktorów ZHP. Działamy w Hufcu Wrocław, w którym tworzymy Zespół Współpracy Zagranicznej „Challenge”. Bierzymy udział w wielu imprezach skautowych, podczas których poznajemy rówieśników z całego świata. Dotychczas uczestniczyliśmy w VII Światowym Zlocie ZHP w USA oraz w Światowym Skautowym Jamboree 2007 w Wlk. Brytanii. Podczas tegorocznego Zlotu ZHP w Kielcach gościliśmy harcerzy i skautów z Kanady, Walii oraz USA. Jako kontynuację naszych przedsięwzięć pragnęlibyśmy wziąć udział w Światowym Zlocie Wędrowników ZHP w lipcu 2008 r. w Australii. Razem z harcerzami pochodzenia

polskiego z USA, Kanady, Wielkiej Brytanii, Australii, Argentyny, Francji i Szwecji będziemy wędrować przez Australię ucząc się wspólnie naszej kultury i języków. Zwieńczeniem naszej wędrowki będzie spotkanie z Benedyktem XVI podczas Światowych Dni Młodzieży w Sydney (...). Poszukujemy osób, które chciałyby wesprzeć realizację naszego projektu. Wszelkie pytania dotyczące wyprawy prosimy kierować do Komendanta Hufca ZHP Wrocław druha hm. Krzysztofa Kołodziejczyka tel. (071) 321 01 34.

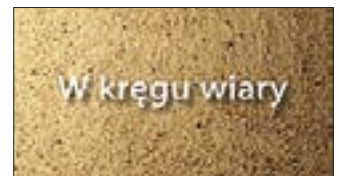
PWD. MARTA WAWRZOSEK
Zespół Współpracy Zagranicznej „Challenge”
HM. KRYSZTOF KOŁODZIEJCZYK
komendant Hufca ZHP Wrocław

Zapraszamy

■ NA SPOTKANIE W GRODKOWIE. 13 grudnia o godzinie 11.00 w grodkowskim zakładzie karnym odbędzie się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, poświęconej działaczom NSZZ „Solidarność” i organizacji niepodległościowych, internowanym tu w stanie wojennym. Rozpocznie ją inscenizacja historyczna, odtwarzająca przyjazd pierwszej grupy internowanych do Ośrodka Odosobnienia w Grodkowie w wigilię Świąt Bożego Narodzenia 1981 r. Przez miasto przejedzie konwój pojazdów milicyjnych pamiętających stan wojenny. Po odsłonięciu i poświęceniu tablicy byli internowani zostaną zaproszeni do cel więzienia, by tam, tak jak dwaście sześć lat temu, stojąc w oknach, zaśpiewać „Boże, coś Polskę” i „Rotę”. Regulamy śpiewem tych pieśni, każdego dnia internowania o godz. 12.00 i 19.00, przypominali, nie tylko mieszkańcom Grodkowa, o swoim istnieniu, oporze, walce i trwaniu w przekonaniach. Następnie w kościele pw. Michała Archanioła zostanie odprawiona Msza św. w intencji przebywających w Ośrodku Odosobnienia

w latach 1981–1982. Po niej w Ośrodku Kultury i Rekreacji odbędzie się spotkanie więzionych w tym czasie opozycjonistów. Pieśni z okresu ich pobytu w Grodkowie zaśpiewa Robert Pawlaczyk. Organizatorzy serdecznie zapraszają na uroczystości wszystkich przebywających w okresie stanu wojennego w Ośrodku Odosobnienia w Grodkowie. Z różnych względów nie są w stanie dotrzeć do 440 absolwentów grodkowskiego „internatu”. Chętni do wzięcia udziału w uroczystościach, do których nie dotrą zaproszenia z Zarządów Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk i Śląska Opolskiego, proszeni są w terminie do 23 listopada 2007 o pisemne zgłoszenie swego uczestnictwa na adres: Zakład Karny w Grodkowie, 49-200 Grodków, ul. Sienkiewicza 23.

■ NA PROGRAM „W KRĘGU WIARY” emitowany przez TVP3 Wrocław w każdą sobotę o godz. 16.45. Jego twórcy zapraszają do śledzenia wydarzeń z życia Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach.



Ogólnopolskie Forum Młodych już po raz XXIII

Kajdany małżeństwa?



RADEK MICHALSKI

Gościem XXI Forum Młodych w 2005 r. był m.in. kard. S. Nagy

Dlaczego małżeństwo?

– Bo uważamy, że temat ten w dzisiejszych czasach jest szczególnie ważny – mówi kleryk Mariusz Wyroskiewicz, prezes koła teologicznego alumnów MWSD.

– Nasi prelegenci próbują odpowiedzieć na pytania, czym jest miłość i po co nam małżeństwo – mówi kleryk Paweł Traczykowski, jeden z organizatorów Forum. – Porusza też tematykę przyjaźni między kobietą i mężczyzną oraz problem związków niesakramentalnych.

PROGRAM XXIII OGÓLNOPOLSKIEGO FORUM MŁODYCH

Na Forum Młodych składają się wykłady, prelekcje i imprezy kulturalne, przygotowane przez wrocławskich kleryków zebranych w kole naukowym MWSD. Temat tegorocznej, XXIII już edycji forum to: „Małżeństwo – wolność czy kajdany?”.

Aula Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu:

■ Środa 21.11.2007 r.

15.30 Czy miłość zamydla czy otwiera oczy? – o. Jacek Prusak SJ

16.30 Pożądanie, zakochanie czy miłość? – ks. dr Marek Dziewiecki

■ Czwartek 22.11.2007 r.

9.00 Msza św. inauguracyjna (archikatedra wrocławska) – przewodniczy ks. kard. Henryk Gulbinowicz

10.30 Jesteśmy razem i co dalej, czyli jak budować trwałą związek? – mgr Elżbieta Łozińska

11.15 Małżeństwo? Nie dziękuj! Rzecz o przyczynach niezawierania związków – dr Andrzej Ładyżyński

12.00 Zazdrośna miłość i inne kłopoty z uczuciami – ks. dr Krzysztof Grzywocz

15.30 Czy to jest przyjaźń, czy kochanie? Granice przyjaźni i miłości – o. Józef Augustyn SJ

16.30 Panel

18.30 Koncert zespołu Bethel oraz zespołu Maleo Reggae Rockers

■ Piątek 23.11.2007 r.

8.00 Msza św. (archikatedra wrocławska) – przewodniczy ks. bp Ignacy Dec

9.15 Czy Kościół zabija miłość? – ks. bp Andrzej Siemieniowski

10.00 Bycie razem a myśl o rozstaniu – mgr Elżbieta Szumiło

11.00 Czy miłość jest lepsza bez małżeństwa? – dr Mieczysław Guzewicz

12.00 Małżeństwo – przeżyta instytucja – ks. dr Bolesław Orłowski

15.30 Miłość, która nie wybrała Boga. Małżeństwo niesakramentalne i żyjący w wolnych związkach – ks. Jan Abrachamowicz

16.30 Dlaczego nie smakują surowe

ziemniaki? Czy wolno ryzykować małżeństwo bez przygotowania? – ks. Stanisław Orzechowski („Orzech”)

19.00 Miejsce płciowości w miłości – dr Jacek Pulikowski

■ Sobota 24.11.2007 r.

8.00 Msza św. (archikatedra wrocławska) – przewodniczy ks. dr Adam Łuźniak

9.15 Zrozumieć uczucia, pokonać problemy – o. Tomasz Franc OP

10.00 Co Duch Święty szuka w małżeństwie? – ks. prof. Bogdan Ferdek

11.00 Chcę się z Tobą zestarzeć – wychowanie do miłości – ks. prof. PWT Waldemar Irek

W ramach programu kulturalnego dla uczestników Forum wystąpi zespół Maleo Reggae Rockers.

Patronat medialny nad przedsięwzięciem sprawuje redakcja „Gościa Niedzielnego”. Szczegóły i zaktualizowany program forum można znaleźć na stronie www.seminarium.wroclaw.pl

Relikwie bł. Karoliny Kózkówny w archidiecezji wrocławskiej

Błogosławiona szesnastolatka

Zginęła śmiercią męczeńską w wieku 16 lat 18 listopada 1914 roku, broniąc czystości przed rosyjskim żołnierzem.

W 93. rocznicę jej śmierci relikwie błogosławionej w 1987 r. przez Jana Pawła II Karoliny rozpoczną podróż po parafiach naszej archidiecezji. Błogosławiona została patronką Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, którego członkowie przez przeżycie

spotkania z Bogiem w znaku relikwii, chcą odnowić ducha KSM-u w diecezji, umocnić wspólnotę między swoimi oddziałami parafialnymi, rozpropagować sylwetkę bł. Karoliny oraz uczcić 20. rocznicę jej beatyfikacji.

Peregrynacja potrwa od listopada 2007 do czerwca 2009. Jako pierwsze relikwiami zaopiekują się parafie, w których działają oddziały KSM. Od 18 listopada relikwie prze-

bywać będą w parafii katedralnej pw. św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu, gdzie 17 listopada bp Edward Janiak o godz. 18.30 uroczystie wprowadzi je do świątyni, a nowi członkowie KSM-u złożą przyrzeczenie członkowskie.

W najbliższym czasie relikwie odwiedzą także:

– od 21 do 28 listopada parafię pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Górze Śl.;

– od 28 listopada do 5 grudnia parafię pw. Podwyższenia Krzyża w Kłodzie Górskiej

– od 5 do 12 grudnia parafię pw. św. Wawrzyńca w Czerninie

– od 12 do 19 grudnia parafię pw. św. Andrzeja Boboli w Kuźnikach.

RADEK MICHALSKI

Relikwie bł. Karoliny Kózkówny peregrynują w relikwiarzu w kształcie kwiatu lilii – symbolu czystości



KS. ARKADIUSZ KRZYZOK

GOŚĆ WROCŁAWSKI

wroclaw@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Trzebnicka 11/4, 50-245 Wrocław
tel./faks 071 322 30 72, 071 322 37 09, 071 327 11 47
Redagują: ks. Andrzej Malachowski – dyrektor oddziału,
Agata Combik, Jolanta Sasiadek